



CZWARTEK
14 GRUDNIA 2023

Redaktor wydania:
Krzysztof Basiński
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 242 (7713)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

Komunikacja
na święta w
Lublinie



4
STRONA

ZOMO
w centrum
miasta, jak 42
lata temu



11
STRONA

Cywilne drony
wleczą do służby



8
STRONA

Rząd Tuska zaprzysiężony



O wczorajszym zaprzysiężeniu rządu Donalda Tuska i pierwszym dniu w nowej pracy lidera lubelskich ludowców, ministra rozwoju i technologii Krzysztofa Hetmana na **STRONIE 2**

Odszedł Janusz Malinowski, założyciel „Dziennika Wschodniego”

POŻEGNANIE Zmarł w nocy z wtorku na środę. Przeżył 73 lata.

Janusz całe swoje dorosłe życie związany był z Lublinem i trochę z Chełmem, choć dzieciństwo spędził w Warszawie. Uczył się w lubelskim „Zamoju”, by następnie zostać inżynierem na WSIŃ, choć zawsze, jak sam mówił, ciągnęło Go w stronę aktorstwa. Nie został jednak artystą scenicznym, ale dziennikarzem, bardzo dobrym redaktorem.

Najpierw od 1973 roku pracował w „Sztandarze Ludu”, potem przez kilka lat był naczelnym „Tygodnika Chełmskiego”, aby w końcu wrócić do Lublina do „Sztandaru”.

Potem stworzył i wydawał „Dziennik Wschodni”, stojąc na czele zarządu firmy „Edytor Press”. Kierował gazetami w sposób wymagający, bo zwracał uwagę na szczegóły, nie znosił niechlujstwa językowego. Był perfekcjonistą.

Kochał czytać i pisać, swoje felietony publikował pod pseudonimem „Jan Matacz”. Był wielbicielem i kolekcjonerem utworów „Czerwonych gitar”, jak również muzyki poważnej.

Marzył o dyplomacji – nawet skończył stosowne kursy, ale nie dane mu było wykorzystać, w służbie Polsce, jego bardzo dobrej znajomości języka niemieckiego.

Los zetknął go z wieloma ciekawymi ludźmi, o czym

napisał w swojej książce „Się napisało”. Cenił odwagę i nietuzinkowe działania. To on był inicjatorem uhonorowania woźnego miejskiego Jana Gilasa, który wsławił się tym, że wyniósł niewybuch podczas bombardowania Lublina w 1939 roku, czym uratował życie wielu osób. Lublin ma ulicę imienia tego woźnego.

W 1990 roku Janusz został wybrany radnym Lublina, a trzy lata później posłem na Sejm RP. Zawsze



było mu blisko do lewicy, często był jej ostrym, choć życzliwym krytykiem. W ostatnich latach swoim doświadczeniem i wiedzą wspierał Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej.

Żegnaj Januszu. Będzie nam Ciebie brakować.

Rodzinie składamy szczerze wyrazy współczucia.

Redakcja Dziennika Wschodniego i Jacek Gallant

Nowy rząd z lubelskimi akcentami

POLITYKA Jeden minister konstytucyjny i troje wiceministrów. Tak wygląda reprezentacja polityków z Lubelszczyzny w rządzie Donalda Tuska. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, zapadła już także decyzja w sprawie obsady stanowiska wojewody lubelskiego

Tomasz Maciuszczak

Wśrodkowy poranek dopełniło się to, na co w polskiej polityce czekali od przeprowadzonych 15 października wyborów parlamentarnych. Prezydent Andrzej Duda dokonał zaprzysiężenia rządu Donalda Tuska, powołując lidera Koalicji Obywatelskiej na premiera oraz wskazanych przez niego ministrów.

Przypomnijmy, że w poniedziałek Sejm wybrał Tuska w ramach tzw. drugiego kroku konstytucyjnego, dzień później udzielając jego gabinetowi wotum zaufania. Wcześniej nie otrzymał do powołany przez prezydenta rząd Prawa i Sprawiedliwości stworzony przez Mateusza Morawieckiego.

– Dla mnie kilka spraw jest bardzo prostych. Przede wszystkim trwanie Rzeczypospolitej - jej suwerenność, jej niepodległość. By miała ona nie tylko swoje miejsce, tak jak ma na mapie Europy, ale także by miała swoje możliwości decydowania, by te możliwości zawsze zachowywała, by Polacy o sobie mogli decydować sami w swojej ojczyźnie. To jest dla mnie kwestia absolutnie fundamentalna – mówił Andrzej Duda podczas wczorajszej uroczystości Pałacu Prezydenckiego.

– To jest chwila wyjątkowa nie tylko w skali biografii jednego człowieka. Widzimy w ostatnich dniach niezwykle poruszenie polskich serc. Nie tylko ten fenomen 15 października, te miliony Polek i Polaków, którzy do późnych godzin nocnych czekali na możliwość oddania głosu na Polskę, ale też to wszystko, co dzięki się później. Przez te dwa miesiące, kiedy ci sami wyborcy tak cierpliwie i równocześnie z taką nadzieją i entuzjazmem czekali na doko-



Prezydent Andrzej Duda i premier Donald Tusk



Minister rozwoju i technologii Krzysztof Hetman w trakcie zaprzysiężenia



Krzysztof Hetman odbiera akt powołania od prezydenta Andrzeja Dudy

FOT. KRYSZTOF MAJ/KPRM

nianie się tego historycznego werdyktu, ich werdyktu, jaki zapadł ich głosami, właśnie 15 października – powiedział premier Donald Tusk.

Tak wygląda nowy rząd

Prezydent Duda w skład nowej Rady Ministrów powołał:

• Władysława Kosiniaka-Kamysza – na urzędy wicepre-

sa Rady Ministrów i ministra obrony narodowej

• Krzysztofa Gawkowskiego – na urzędy icypreza Rady Ministrów i ministra cyfryzacji

• Macieja Berka – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

• Adama Bodnara – na urząd ministra sprawiedliwości

• Agnieszki Buczyńską – na urzędy ministra do spraw spo-

łeczeństwa obywatelskiego i przewodniczącej Komitetu do spraw Pożytku Publicznego

• Borysa Budkę – na urząd ministra aktywów państwowych

• Marzenę Czarnecką – na urząd ministra przemysłu

• Andrzeja Domańskiego – na urząd ministra finansów

• Agnieszki Dziemianowicz-Bąk – na urząd ministra rodziny, pracy i polityki społecznej

• Jana Grabca – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

• Paulinę Hennig-Kłoskę – na urząd ministra klimatu i środowiska

• Krzysztofa Hetmana – na urząd ministra rozwoju i technologii

• Marcina Kierwińskiego – na urząd ministra spraw wewnętrznych i administracji

• Dariusza Klimczaka – na urząd ministra infrastruktury

• Katarzynę Kotulę – na urząd ministra do spraw równości

• Izabelę Leszczynę – na urząd ministra zdrowia

• Sławomira Nitrasa – na urząd ministra sportu i turystyki

• Barbarę Nowacką – na urząd ministra edukacji

• Marzenę Okłę-Drewnowicz – na urząd ministra do spraw polityki senioralnej

• Katarzynę Pelczyńską-Nałęcz – na urząd ministra funduszy i polityki regionalnej

• Czesława Siekierskiego – na urząd ministra rolnictwa i rozwoju wsi

• Tomasza Siemoniaka – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

• Bartłomieja Sienkiewicza – na urząd Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

• Radosława Sikorskiego – na urząd ministra spraw zagranicznych

• Adama Szłapkę – na urząd ministra do spraw Unii Europejskiej

• Dariusza Wieczorka – na urząd ministra nauki

Minister z Lublina. Troje wiceministrów

W tym gronie znalazł się jeden polityk z naszego regionu. Zgodnie z wcześniejszymi spekulacjami na czele Ministerstwa Rozwoju i Technologii stanął Krzysztof Hetman. Szef wojewódzkich struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego i były europoseł w tej kadencji po raz pierwszy zasiada w Sejmie, ale ma już doświadczenie w pracy ministerialnej. W latach 2007-2010 był wiceministrem w resorcie rozwoju regionalnego. Nadzorował wtedy sprawy związane z wdrażaniem programu Rozwój Polski Wschodniej, unijnych Regionalnych Programów Operacyjnych oraz programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej i Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa.

Wiadomo, że w rządzie nowej kadencji pracować będzie jeszcze co najmniej troje przedstawicieli województwa lubelskiego. Minister edukacji Barbara Nowacka potwierdziła wczoraj, że wśród wiceministrów w jej resorcie znajdzie się m.in. lubelska posłanka Polski 2050 Joanna Mucha, która w poprzednim rządzie Tuska (w latach 2011-2013, należąc wówczas do Platformy Obywatelskiej) pełniła funkcję ministra sportu i turystyki.

Z kolei nowy minister rolnictwa Czesław Siekierski z Polskiego Stronnictwa Ludowego zapowiedział, że złoży wnioski o powołanie czterech wiceministrów. Jednym z nich ma być poseł Jacek Czerniak, współprzewodniczący lubelskiej Nowej Lewicy. Do pracy rządowej szykuje się także Marek Kos (PSL), obecny radny sejmiku województwa lubelskiego i dyrektor szpitala powiatowego w Sandomierzu. Według nieoficjalnych informacji ma objąć

funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Kto wojewodą?

Wciąż niewiadomą pozostaje obsada stanowisk wojewodów. Wiadomo, że w naszym regionie kandydata wskaże Koalicja Obywatelska. We wtorek pojawiły się medialne informacje o trzech pretendencjach: radnym sejmiku województwa Krzysztofie Komorskim, zastępcy prezydenta Białej Podlaskiej Macieju Buczyńskim i szefie wojewódzkich struktur Platformy Obywatelskiej Stanisławie Żmijanie.

– Rekomendowanych nazwisk jest w rzeczywistości co najmniej dwa razy więcej. Są też kobiety, bo partyjna centrala stawia nacisk na parytet przy powoływaniu wojewodów, co wcale nie jest takie łatwe. Wszystkie rekomendacje trafiły do premiera i to on podejmie decyzję – mówi nam jeden z działaczy lubelskiej KO.

Wśród innych potencjalnych kandydatów wymienia się m.in. przewodniczącego lubelskiej Rady Miasta Jarosława Pakulę, burmistrza Kraśnika Wojciecha Wilka (był już wojewodą w latach 2014-2015) czy radną sejmiku Bożenę Lisowską. Ale jak dowiadujemy się nieoficjalnie, lokalne struktury wskazały na to stanowisko Komorskiego i to on na tę chwilę wydaje się być faworytem do objęcia tej funkcji.

– Miło mi, że moje nazwisko pojawia się na giełdzie. Tyle mam na ten moment do powiedzenia – słyszymy od samego zainteresowanego.

Do momentu powołania nowego wojewody funkcję tę pełni Lech Sprawka z Prawa i Sprawiedliwości. – Urząd pracuje bez zmian. Realizowane są wszystkie zadania w zakresie pracy poszczególnych wydziałów i biur. Oczekujemy na decyzję premiera – mówi Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody lubelskiego.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

On-line:
Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwscodni.pl,
oferta@dziennikwscodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Fundusze Europejskie otwierają nowe możliwości

Województwo Lubelskie jako pierwszy region w Polsce ogłosiło nabory wniosków o dofinansowanie z unijnych środków. W ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Tylko w III i IV kwartale tego roku Wojewódzki Urząd Pracy na walkę z bezrobociem i aktywizacją zawodową pozyskał ponad 260 milionów złotych

Katarzyna Zmysłowska

Perspektywa 2021-2027 otwiera nowe możliwości rozwoju dla naszego województwa, a zarazem pozwala na realizację wypracowanych, sprawdzonych praktyk – mówi Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego i dodaje, że program Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 jest odpowiedzią na potrzeby samorządów, jak i mieszkańców regionu.

W środę podczas konferencji „Nowa perspektywa – nowe możliwości. Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 w działaniach WUP w Lublinie” spotkali się specjaliści, którzy wymieniali się doświadczeniami dotyczącymi aktywizacji społecznej i zawodowej, a także debatowali jak rozplanować wydatki z budżetu europejskiego w celu zmniejszenia bezrobocia.

- Jako instytucja pośrednicząca po prostu wspieramy te instytucje powiatowe, żeby one mogły za pieniądze unij-



ne również realizować swoje zadania. Jeżeli chodzi o ludzi młodych to bardzo istotnym projektem wydaje się projekt z działania 9.2 Alma.

To jest aktywizacja osób młodych na rynku pracy. Specjalnie dobrane osoby, które mają szansę na to, że półroczne staże zagraniczne przyniosą im efekt pewnego doświadczenia i aktywizacji. Te osoby będą właśnie

kierowane do tej formy. W tej chwili trwa ocena wniosków, a na początku przyszłego roku będziemy podpisali pierwszą umowę – mówi Tomasz Pitucha, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie. Wspomniał także, że największym wyzwaniem obecnie, jest aktywizacja młodych, którzy są długotrwale bezrobotni.

- Osoby młode, które są nieaktywne nawet zyskały sobie takie określenie „Nit”, czyli takie które po skończeniu edukacji w szkole, a czasami nawet po przerwaniu nie podejmują żadnych działań żeby dojść do stabilnej pracy. Działania wobec tych osób są zapisane w dokumentach strategicznych naszego województwa, ale także w rządowych. Między

innymi ten projekt Alma, ale również projekt Ochotniczych Hufców Pracy ma służyć temu, żeby do takich osób docierać i wyposażać je w umiejętności takie, które na rynku pracy zaprocentują i będą chętniej absorbowani przez pracodawców – dodaje dyrektor WUP. Dla tej grupy planowane jest uruchomienie kolejnych 7 naborów na kwotę 210 mln złotych.

Nie tylko bezrobotni skorzystają z funduszy

W przyszłym roku planowane jest wdrożenie aż 78 naborów, w tym 40 już w pierwszym kwartale, na czym skorzystać ma np. lubelska służba zdrowia.

- Będą to nabory z wszystkich obszarów, a przede wszystkim z obszaru zdrowia. To wsparcie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, podstawowej opieki zdrowotnej, programy profilaktyczne, wsparcie Centrum Onkologii

Ziemi Lubelskiej. Również będziemy realizować nabór w kontekście przedsięwzięcia priorytetowego, jakim jest utworzenie Regionalnego Centrum Zdrowia Psychicznego dla dzieci i młodzieży i modernizacja teatru im. Juliusza Osterwy – mówi Anna Brzyska, dyrektor Departamentu Zarządzania Programami Regionalnymi UMWL.

Podczas konferencji paneliści prowadzili również dyskusje o „Gwarancji dla młodych w perspektywie 2021-2027” oraz „Badaniach rynku pracy jako szansa na skuteczną realizację celów”. Swoje stoiska przygotowali także beneficjenci Funduszy Europejskich, którzy zrealizowali projekty z zakresu aktywizacji zawodowej. Na miejscu byli także eksperci Funduszy Europejskich – pracownicy Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich. Była to okazja do skorzystania z wiedzy i dobrych praktyk ekspertów i osób, które zrealizowały projekty dofinansowane z Funduszy Europejskich.

Protest przewoźników w Dorohusku poczeka do piątku

Nie 24 godziny, a 30 dni ma Sąd Okręgowy w Lublinie na rozpatrzenia odwołania przewoźników. Protestujący nie zgodzili się z decyzją Wojciecha Sawy, wójta gminy Dorohusk, który w poniedziałek rozwiązał protest.

Paweł Puzio

Przypomnijmy, że w poniedziałek Wojciech Sawa, wójt gminy Dorohusk, rozwiązał protest przewoźników blokujących przejście graniczne w tej miejscowości. Swoją decyzję motywował olbrzymimi stratami ponoszonymi w wyniku protestu przewoźników w Dorohusku przez prywatnych przedsiębiorców oraz spółki Skarbu Państwa. Decyzja miała rygor natychmiastowej wykonalności.

We wtorek protestujący przewoźnicy złożyli do Sądu

Okręgowego w Lublinie odwołanie od decyzji wójta Wojciecha Sawy. Liczyli, że SO w Lublinie rozpatrzy odwołanie w 24 godziny.

Sąd Okręgowy na rozpatrzenie odwołania ma jednak 30 dni. Protestujący na decyzję nie będą czekali aż tak długo. – Rozprawa odbędzie się w piątek – informuje Barbara Markowska, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie i dodaje, że sprawę prowadzi sędzia Piotr Ryng.

Rafał Mekrel, jeden z organizatorów protestu, od



nas dowiedział się o decyzji SO. – Musimy z prawnikami przedyskutować nasze dalsze kroki prawne – mówi „Dziennikowi Wschodniemu”.

Przypomnijmy, że **PROTESTUJĄCY OD POČĄTKU LISTOPADA PRZEWÓŻNICY** domagają się rewizji umowy Unia Europejska-Ukraina, poprzez powrót do systemu zezwoleń drogowych na wykonywanie międzynarodowego transportu drogowego. Domagają się także zmian w działającej po stronie ukraińskiej tzw. e-kolejka.

Świąteczno-noworoczne cięcia w rozkładach

TRANSPORT W Wigilię i Sylwestra oraz w Boże Narodzenie i Nowy Rok na trasy w ogóle nie wyjadą autobusy kilku linii

Tomasz Maciuszczak

Wsumie, przez dwa tygodnie na przełomie grudnia i stycznia zrealizowanych zostanie o wiele mniej kursów. Wiemy, jak będzie funkcjonować komunikacja miejska w okresie świąteczno-noworocznym.

– W dniach 24 grudnia 2023 r. – 7 stycznia 2024 r. komunikacja miejska, jak co roku, będzie kursowała na specjalnych zasadach z uwagi na okres świąteczno-noworoczny – informuje Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie.

W przypadające w tym okresie dni powszednie



FOT. KATARZYNA NASTAJ

autobusy i trolejbusy będą jeździć według rozkładu „Dzień powszedni, specjalny”. Mówimy tu o dniach

27-29 grudnia (środa, czwartek i piątek) oraz 2-5 stycznia (od wtorku do piątku). W tym czasie kursy naj-

popularniejszych linii będą odbywać się co pół godziny. W przypadku innych tras w grę wchodzi kursowanie

raz na godzinę, z częstotliwością co 50 minut. W tych dniach nie będzie obsługiwana linia 912, kursująca z podlubelskiej Konopnicy przez al. Kraśnicką i ul. Jana Pawła II do ul. Roztocze.

24, 25, 26 i 31 grudnia oraz 1 stycznia mają obowiązywać rozkłady „Wigilia, Boże Narodzenie, Sylwester, Nowy Rok”. W tych dniach w ogóle kursować nie będą natomiast linie nr *35 *38 *54 *154 *950 oraz Biała i Zielona. Linie nr *33 *78 *79 *85 nie wyjadą natomiast na trasy pierwszego i drugiego dnia świąt oraz w Nowy Rok. W Wigilię i Sylwestra będą jeździć według rozpiski dedykowanej tym dwóm dniom.

W sobotę 30 grudnia pojazdy komunikacji mają jeździć według sobotnich rozkładów obowiązujących w trakcie roku szkolnego. Z kolei w wypadające na początku przyszłego roku w sobotę Święto Trzech Króli oraz kolejną niedzielę (6 i 7 stycznia) autobusy i trolejbusy będą odjeżdżać jak w dni świąteczne.

Według zapowiedzi ZTM, od poniedziałku 8 stycznia, powinny zostać przywrócone normalne rozkłady. Taki stan rzeczy potrwa najprawdopodobniej do czasu rozpoczęcia ferii zimowych. W tym roku szkolnym dla województwa lubelskiego przypadają one w dniach 29 stycznia – 11 lutego.

Zielone światło dla bibliotecznej rewolucji

INWESTYCJA Niemal dwa razy droższa niż szacowano będzie przebudowa Biblioteki Głównej UMCS. Uczelni udało się znaleźć brakujące pieniądze i rozstrzygnąć przetarg na realizację prac. Powinny one ruszyć najpóźniej w marcu przyszłego roku

Tomasz Maciuszczak

To najważniejsza inwestycja realizowana obecnie przez największy lubelski uniwersytet.

– Traktujemy ten dzień jako nowe otwarcie – mówił rektor UMCS prof. Radosław Dobrowolski w połowie kwietnia, gdy uczelnia otrzymała od dwóch ówczesnych wice ministrów finansów Artura Sobonia i Sebastiana Skuzy papierowy czek z brakującą do rozpoczęcia prac kwotą 7,5 mln zł.

Wtedy koszt robót szacowano na 39 mln zł. Ale na

początku października okazało się, że będą one znacznie droższe. W ogłoszonym przetargu wpłynęło siedem ofert, wszystkie mieściły się w przedziale cenowym od nieco ponad 70 do prawie 92,5 mln zł.

O tym problemie Soboń wspominał podczas przedwyborczej debaty organizowanej przez Dziennik Wschodni na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS. Obecnych w auli studentów zapewniał, że pomoże w znalezieniu brakującej sumy. Soboń nie jest już ani członkiem rządu, ani posłem

(jego mandat został wygaszony w ubiegłym tygodniu w związku z powołaniem go do zarządu Narodowego Banku Polskiego), ale wygląda na to, że słowa dotrzymał.

– Dzięki rządowemu wsparciu udało się zwiększyć budżet na realizację zadania o 30 mln zł – informuje Aneta Adamska, rzeczniczka uczelni. I dodaje, że postępowanie przetargowe zakończyło się wyborem najtańszej z ofert, opiewającej na 70 mln 369 tys. zł. Złożyło ją konsorcjum firm Swietelsky sp. z o.o. w Lublina i Swietelsky AG z austriackiego Linzu.

– Aktualnie trwają procedury formalne związane z tym postępowaniem. W pierwszym kwartale 2024 roku zamierzamy podpisać umowę z wykonawcą oraz przekazać mu plac budowy. Planowany termin zakończenia modernizacji to rok 2025 – mówi Adamska. Wykonawca na realizację zlecenia będzie miał 21 miesięcy.

– Mimo prowadzonych prac dotyczących przebudowy obiektu, biblioteka będzie nadal funkcjonowała, choć w ograniczonym zakresie. Pewna część księgozbioru zostanie udostępniona w formie wolnego dostępu oraz w wersji cyfrowej. Czytelnicy będą także na bieżąco infor-



FOT. KATARZYNA NASTAJ

mowani o pozostałych, dodatkowych możliwościach wypożyczenia księgozbioru biblioteki – dodaje rzeczniczka.

Budynek Biblioteki Głównej UMCS przy ul. Radziszewskiego 11 powstał w 1968 roku. Zaprojektowany przez lubelskiego architekta Tadeusza Witkowskiego obiekt jest jednym z przykładów powojennego modernizmu w Lublinie. Na początku XXI wieku został rozbudowany o nowe skrzydło, zlokalizowane od strony ul. Sowińskiego. Stara część na przełomie 2017 i 2018 roku przeszła termomoderniza-

cję i wymianę okien. Ale wewnątrz nie przeprowadzono żadnych większych remontów od czasu powstania

Gmach Biblioteki Głównej UMCS powstał w 1968 roku. Kilka lat temu przeszedł termomodernizację, ale wewnątrz nie był remontowany od momentu powstania

Planowane prace mają polegać przede wszystkim na dostosowaniu gmachu do potrzeb osób niepełnosprawnych i aktualnych przepisów przeciwpożarowych. W bibliotecznych wnętrzach ma

zostać zaaranżowana dodatkowa powierzchnia dla osób korzystających z tutejszych zasobów. Powstanie też przestrzeń na spotkania autorskie czy miejsca do pracy indywidualnej i grupowej. Nowością będzie czytelnia z wolnym dostępem i książkomat, który umożliwi wypożyczenie i zwrot książek o każdej porze, także poza godzinami otwarcia biblioteki. Ale inwestycja będzie wiązała się nie tylko z poprawą warunków dla czytelników i pracowników instytucji. Jednym z kluczowych zadań będzie cyfryzacja zbiorów liczących ponad 1,8 mln woluminów.

Wiceprezesowi KZA Lublin S.A.

Panu Jerzemu Czerlunczakiewiczowi

wyrazy głębokiego żalu i współczucia oraz słowa wsparcia
z powodu śmierci

MAMY

śr

**Kazimierzy
Czerlunczakiewicz**

składają

Zarząd i Pracownicy

KZA Przedsiębiorstwo Automatyki i Telekomunikacji S.A.

Lublin, 5 grudnia 2023 r.

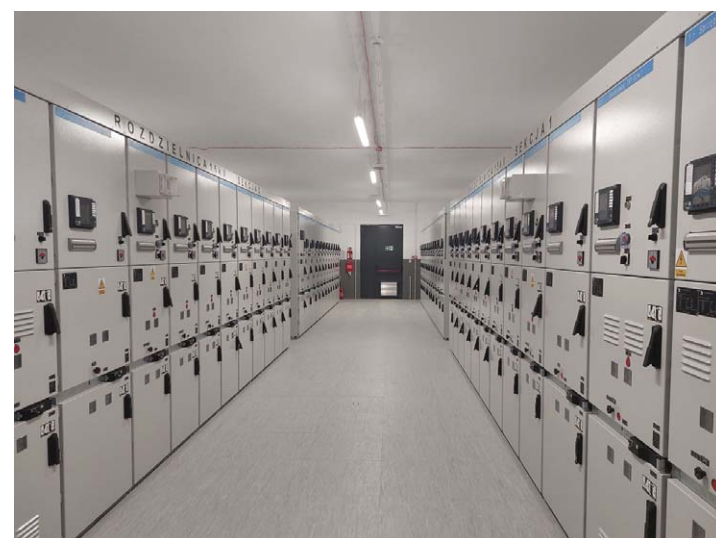
Nowa inwestycja PGE na Lubelszczyźnie zwiększy możliwość realizacji zielonych inwestycji

PGE Dystrybucja Oddział Lublin, spółka z Grupy PGE, zakończyła realizację inwestycji związanej z uruchomieniem nowego Głównego Punktu Zasilającego (GPZ) Felin, której łączny koszt wyniósł blisko 27 mln zł. Stacja 110/15 kV Felin przyczyni się do rozwoju energetyki odnawialnej w województwie lubelskim, a zastosowane rozwiązania techniczne pozwolą również na zapewnienie stabilnych dostaw energii elektrycznej do odbiorców w regionie.

Na terenie województwa lubelskiego ma miejsce wzrost inwestycji OZE, dlatego odpowiadając na potrzeby lokalnych społeczności oraz wytwórców zielonej energii, konsekwentnie prowadzimy modernizacje, które mają na celu jeszcze bardziej dynamiczny rozwój inwestycji OZE. Obecnie lubelski oddział spółki proceduje pięć wniosków o przyłączenie odnawialnych źródeł energii o łącznej mocy wytwórczej blisko 6,5 MW. Potwierdza to zapotrzebowanie na nowe moce przyłączeniowe sieci dystrybucyjnej i zasadność zrealizowanej inwestycji – powiedział Dariusz Dudek, dyrektor generalny PGE Dystrybucja Oddział Lublin.

W ramach zrealizowanej inwestycji wykonano kompletną dokumentację projektową oraz roboty budowlane wykorzystujące nowoczesną aparaturę napowietrzną. Inwestycja objęła budowę rozdzielni 110 kV w układzie szynowym zasilającą dwa transformatory 110/SN/SN o łącznej mocy 80 MVA. Zainstalowane transformatory zasilają dwie dwusekcyjne rozdzielnie SN składające się łącznie z 32 pól liniowych umożliwiających przyłączenie nowych odbiorców i wytwórców energii elektrycznej, w tym wytwórców OZE.

Wybudowana stacja 110/15 kV GPZ Felin wpisuje się także w politykę społeczną PGE Dystrybucja, zgodnie z którą spółka - wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców i przedsiębiorców - dąży do zwiększenia wydajności, stabilności i niezawodności



dostaw energii elektrycznej oraz zminimalizowania awaryjności swojej infrastruktury.

Nowa inwestycja na Lubelszczyźnie zrealizowana została w ramach Programu

Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 działanie 1.1 „Wspieranie wytwarzania i dystrybucji energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych” poddziałanie 1.1.2 „Wspieranie projektów dotyczących budowy oraz przebudowy sieci

umożliwiających przyłączanie jednostek wytwarzania energii z OZE”. Wartość zrealizowanej inwestycji wyniosła blisko 27 mln zł, Dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej, jakie pozyskała spółka to około 17 mln zł.



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska
Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne





FOT. DW

Nie tylko CV i autoprezentacja, czyli nowe możliwości dla młodych

KOMPETENCJE Rozmowa kwalifikacyjna, czy relacje z szefem budzą postrach u niejednej osoby. Studenci i uczniowie wiedzą jednak jak sobie z tym radzić

Katarzyna Nakonieczna

Chętni mogli skorzystać z 20 spotkań, podczas których pod okiem ekspertów rozwijali umiejętności i kompetencje potrzebne m.in. na rynku pracy.

– Brałam udział prawie we wszystkich warsztatach. Mój ulubiony dotyczył autoprezentacji i wyboru zawodu. Dla mnie jest to bardzo ważne,

ponieważ jestem nastolatką, która chce wiedzieć, czego chce. Chciałabym, żeby to był przemyślany wybór – podkreśla Elina, uczennica liceum.

– Najbardziej podobały mi się zajęcia o sztucznej inteligencji i cechach osobowości. Pokazało mi to, że muszę myśleć o tym, co dalej – mówi Kamil.

Młodzi dowiedzieli się, jak przebiega rozmowa kwalifi-

kacyjna, nauczyli się przygotowywać profesjonalne CV, ale też zdobyli szereg umiejętności, które są przydatne na każdym etapie życia. Mowa o warsztatach z autoprezentacji, komunikacji międzypokoleniowej w miejscu pracy, czy wolontariacie.

– Zorganizowałam zajęcia na temat wolontariatu lokalnego, ale też możliwości rozwoju za granicą. Warsztaty

były lekcją otwartości na możliwości, jakie daje Lublin, ale też chciałam pokazać, że świat otwarty jest na młodzież – mówi Natalia Bartoszek z Fundacji Sempre a Frente. – Wolontariat to bezpieczny start na przyszłość.

Podstawą projektu były jednak spotkania z praktykami biznesowymi, którzy podzielili się swoimi doświadczeniami np. w kwestii

startupów i sztucznej inteligencji.

– Dzięki takim inicjatywom jak Lublin Skills Up, młodzi mogą rozwijać swój potencjał na wielu płaszczyznach. Udział w otwartych warsztatach z trenerami rozwoju oraz praktykami biznesu z różnych branż umożliwił młodzieży wzmocnienie kompetencji, a także nawiązanie cen-

nych kontaktów, które mogą przydać się w przyszłej karierze zawodowej – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta Lublina.

Dodatkowo uczestnicy programu zbierali punkty (tzw. „skille”), które wymienili na nagrody. Spotkania odbywały się w Miejscówce – przestrzeni młodzieżowej, z którą współpracuje miasto.

Buspas na Piłsudskiego: na razie zasłonią znaki

NA DRODZE Buspas na alei Piłsudskiego – od Zygmuntońskich do Dolnej Panny Marii – wciąż sprawia kłopot lubelskim kierowcom. Z końcem listopada ustawiono znaki pionowe informujące o buspasie. Część kierowców stosuje się do tego oznakowania, część nie. Ci ostatni mają rację, a miasto me te znaki zasłonić

Paweł Puzio

Obuspasie informuje oznakowanie pionowe, ustawione tuż za bramą na stadion lekkoatletyczny Startu.

– Codziennie rano jadę tym odcinkiem, od Zygmuntońskich przez Piłsudskiego, w kierunku Lipowej. Na początku, zaraz po zmianie organizacji ruchu, dwa, trzy razy pojechałem prawym pasem – mówi pan Piotr, kierowca z Lublina. Podobnie jak on zachowuje się wielu kierowców, stosując się do oznakowania pionowego.

Tymczasem znak pionowy o buspasie jest nieaktywny, bo brak jest oznakowania poziomego.

Zapytaliśmy Urząd Miasta w Lublinie, dlaczego oznakowanie wprowadza kierowców w błąd, w efekcie powodując korki na skrzyżowaniu Piłsudskiego z Dolną Panną Marią.

– Ze względu na panujące warunki atmosferyczne niemożliwe jest w najbliższym czasie dokończenie oznakowania poziomego buspasów. Dlatego, do czasu wykonania tych prac, tablice, znaki pionowe, dotyczące buspasów



zostaną zasłonięte – informuje Justyna Góźdz z Biura Prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin. Do-

Wczoraj rano znaki jeszcze nie były zasłonięte

FOT. DW

celowa organizacja ruchu w tej lokalizacji obowiązywać będzie dopiero po zakończeniu prac. – Nowa organizacja ruchu i oznakowanie wprowadzane będą docelowo i całodobowo, by upłynnić i usprawnić ruch komunikacji miejskiej.

Czy usprawni, to raczej wątpliwe. Buspasy generują korki, ale usprawniają ruch pojazdów komunikacji miejskiej, taksówek oraz pojazdów i służb alarmowych.

– Może wzorem Warszawy wprowadzić czasowe obowiązki buspasów, w godzinach szczytu, na przykład

w godzinach 7-9 i 14-17. Potem udostępnić je dla ruchu wszystkich pojazdów – ocenia pan Piotr.

Nowe buspasy pojawiły się na alei Unii Lubelskiej od mostu na rzece Bystrzycy oraz na ulicy Lubelskiego Lipca '80 do zjazdu na teren Targów Lublin w kierunku dworca, a w przeciwną stronę: od skrzyżowania z ulicami Muzyczną i Stadionową.

Buspasy są przeznaczone dla ruchu pojazdów komunikacji miejskiej, taksówek, motocykli, samochodów elektrycznych oraz pojazdów służb.

Najlepsze zdjęcia roku

ZAMOŚĆ Przeszło 30 najciekawszych spośród ponad 300 fotografii nadesłanych na konkurs „Zdjęcie Roku 2023” złoży się na wystawę, która zostanie w piątek otwarta w Zamościu.

O konkursie i jego wynikach pisaliśmy niedawno. Przypomnijmy, że w kategorii dorosłych nagrodę

główną zdobył Robert Bogacz za zdjęcie „**PRZYJACIELE**” przedstawiające wiewiórkę. Tę fotografię, ale też ponad 30 innych docenionych przez jury, a nadesłanych przez pełnoletnich uczestników będzie można oglądać na pokonkursowej wystawie.

Na wernisaż, który o godz. 16.30 rozpocząć

się ma w Galerii Fotografii Ratusz zapraszają Zamojskie Towarzystwo Fotograficzne i Zamojski Dom Kultury. Podczas wernisażu zaplanowano wręczenie nagród i wyróżnień. Wystawa ma być dostępna dla zwiedzających do końca stycznia 2024.

AK



FOT. ROBERT BOGACZ

39 quadów dla strażaków

LUBELSKIE Jednostki straży pożarnej z powiatu lubartowskiego, lubelskiego, łukowskiego, puławskiego i ryckiego otrzymały nowy sprzęt: zakupione dzięki unijnym funduszom czterokołowce z przyczepami

Strażacy z zawodowych i ochotniczych jednostek na Lubelszczyźnie od niedawna mogą korzystać z nowych, lekkich pojazdów, które z łatwością dotrą nawet w najtrudniejszy teren.

Czerwone quady z przyczepkami o wartości ponad 80 tys. zł za sztukę w ostatni piątek otrzymały jednostki OSP z pięciu wymienionych wyżej powiatów. Ich łączna wartość to ponad 3,1 mln zł. Odbiór czterokołowców zorganizowano w Rykach, gdzie poza druhmami zebrali się komendanci z Lublina, kapelani oraz przedstawiciele władz samorządowych.

Quady otrzymało 39 jednostek OSP:

• Abramów • Wólka Rokicka • Firlej • Ostrów Lubelski • Przytoczno • Samokleski • Talczyn • Michów • Nowa Wola • Ostrówek • Uścimów • Matczyn • Borzechów • Chmiel • Dragany • Pawlin • Krasienin • Płuszwice • Strzeszkowice • Piotrowice • Stara Wieś Druga • Świdnik Duży Pierwszy • Wojciechów • Zakrzew • Żuków • Serokomla • Bałtów • Czołna • Gołęb • Oblasy • Płonki • Pożóg • Nałęczów • Wąwolnica • Dęblin-Masów • Nowodwór • Leopoldów • Stężyca • Ułęż



Cały projekt pozwolił zakupić strażakom z Lubelszczyzny 167 pojazdów tego typu.

Jego wartość 130,6 mln zł, z czego większość stanowi pozyskana dotacja. Pojazdy pozostają własnością komendy wojewódzkiej PSP w Lublinie. Obdarowane jednostki dzięki zawierającym umowom użyczenia będą mogły z ich korzystać przez 7 lat.

Quady marki polaris trafiły do strażaków z kolejnych jednostek województwa lubelskiego. Wartość jednego pojazdu z przyczepką to ponad 80 tys. zł

FOT. PSP

Świąteczne granie

MUZYKA Filharmonia Lubelska (ul. Curie-Skłodowskiej 5) zaprasza melomanów na świąteczny koncert: 15 grudnia o godz. 19. Utwory Michaela Jacksona, popularne kolędy, muzyka filmowa, piosenki Kaczmarekowskiej czy Steczkowskiej. To zaledwie wycinek repertuaru przygotowanego przez Filharmonię Lubelską na piątkowy koncert. Całość wykona Sekcja Dęta Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Lubelskiej pod

batutą Mariusza Dziubka. Partie wokalne zaśpiewają Anna Michałowska-Kotynia i Mateusz Obroślak.

– Instrumenty dęte Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Lubelskiej pod batutą zjawiskowego i pełnego energii Mariusza Dziubka – to połączenie może być wręcz wybuchowe – zapowiadają organizatorzy.

Bilety na koncert kosztują od 40 do 70 zł.

DAD



FOT. MATERIAŁ ORGANIZATORA

Z kolędą przez Polskę

ZAMOŚĆ W piątek (15 grudnia) rozpocznie się sprzedaż biletów na świąteczny koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Zamojszczyzna”. Wejściówki w cenie 20 złotych będą do kupienia w kasie Zamojskiego Domu Kultury, a także poprzez stronę internetową placówki. Tam też w sobotę (30 grudnia) o godz. 17 rozpocznie się koncert zatytułowany „Z kolędą przez Polskę”.



Ze zniżek przy kupnie biletów mogą korzystać posiadacze Karty Zamościanina, Za-

mojskiej Karty Seniora oraz Karty Dużej Rodziny.

AK

Paweł Domagała: Narnia

MUZYKA 15 grudnia o godz. 19 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) wystąpi – w ramach trasy koncertowej „Narnia Tour” – Paweł Domagała. Cztery już w dorobku Pawła Domagały krążek „Narnia” zadebiutował ponad rok temu. Z tej płyty pochodzą takie single, jak „Łe Łe”, „Dzieci u dziadków” czy „Po co ten krzyk”. Całość inspirowana jest twórczością C. S. Lewisa.

– „Narnia” to opowieść o szukaniu w sobie takiego miejsca, które jest tylko nasze i do którego uciekamy, gdy jest nam źle – mówi Paweł Domagała. Paweł Domagała znany jest nie tylko jako wokalista. Jest także aktorem filmowym i teatralnym, pisze monologi kabaretowe, podkłada głos w filmach animowanych, ale przede wszystkim nie rozstaje się z gitarą.

Bilety na koncert dostępne są na platformie adria-art.pl.

DAD

Świąteczny jarmark

JANOWIEC Pokazy ognia, koncerty kolęd, spotkanie ze św. Mikołajem, taniec radości, stoiska ze świątecznymi potrawami, bożonarodzeniowe ozdoby – to część programu tegorocznego jarmarku na zamku. Wydarzenie odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę.

Przed nami druga edycja „Jarmarku Bożonarodzeniowego na Zamku” w Janowcu. Impreza rozpocznie się w sobotę, 16 grudnia o godz. 17. Zebrani na zamkowym

dzielnicy obejrzą uruchomienie świątecznych lampek, posłuchają o wigilijnych tradycjach, podzielią się opłatkiem i zasiadą do wspólnego stołu słuchając kolęd i pastorałek w wykonaniu Julii Statecznej (godz. 18). Pierwszy dzień jarmarku zakończy pokaz ognia w parku w wykonaniu artystów z Magicznych Ogrodów.

W niedzielę kolejny dzień zamkowego jarmarku. Już od godz. 10 otwarte będą stoiska z ozdobami

oraz świątecznymi potrawami. Na dziedzińcu wystąpią m.in. dzieci ze szkół w gminie Przylęk i Janowiec, Beata Ryś, Szymon Kozikowski oraz zespół Vega (godz. 16:20). W ciągu dnia zaplanowano ponadto „magiczny taniec radości” oraz kilka spotkań ze świętym Mikołajem. Jarmark zakończy ognisty fireshow (godz. 17). Patronem medialnym wydarzenia jest Dziennik Wschodni.

RS



FOT. 2LBOT

Cywilne drony wleczą do służby

POLIGON Żołnierze 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej rozpoczęli szkolenia z wykorzystania cywilnych dronów w działaniach bojowych i kryzysowych

Działania zbrojne w Ukrainie pokazały, że wykorzystanie cywilnych/komercyjnych dronów jest niezwykle przydatne i skuteczne w walce z przeciwnikiem. Urządzenia są niedrogie, ogólnodostępne, a wyszkolenie operatora zajmuje relatywnie niewiele czasu.

– Każdy żołnierz przed przystąpieniem do szkolenia zobowiązany jest do odbycia teoretycznego, e-learningowego kursu, przygotowanego przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. Jednak tylko praktyka, liczba wylatanych godzin i odbytych ćwiczeń może przygotować żołnierza do realizacji zadań na polu walki, aby potrafił działać w sytuacjach, które na froncie zdarzają się bardzo często, jak brak sygnału GPS bądź jego zagłuszenie – pod-

sumował pierwszą część szkolenia szer. Marcel, instruktor z 22 Dęblińskiego Batalionu Lekkiej Piechoty. Za pomocą cywilnych dronów można prowadzić rozpoznanie w terenie zajętym przez przeciwnika. Drobne modyfikacje urządzenia mogą sprawić, że będzie służyło jako narzędzie do transportu niewielkich zapasów, czy niezbędnych medykamentów.

Natomiast perfekcyjne opapanowanie urządzenia zaopatrzonego w prowizoryczny mechanizm zrzutowy lub posiadającego na stałe podczepiony ładunek wybuchowy może przyczynić się do spowodowania dużych zniszczeń po stronie przeciwniej.

– Żołnierze muszą opanować umiejętność odbywania lotów dronem, który sam się nie stabilizuje, czy nie wraca do operatora, gdy zostanie z nim utracona łączność. Są to kompetencje, które chcielibyśmy aby każdy żołnierz posiadał po zakończeniu szkolenia – dodaje szer. Marcel.

W weekend żołnierze kompanii szkolnej 2 LBOT przeszli szkolenie z obsługi cywilnych bezzałogowców. Zapoznali się z rodzajami, budową techniczną, możliwościami adaptowania do potrzeb pola

walki i efektywnego wykorzystania dronów. Wykonali loty szkoleniowe pod nadzorem instruktorów. Kolejne etapy to nauka płynnego latania urządzeń z i bez systemów stabilizacyjnych, dronami FPV, doskonalenie umiejętności śledzenia celów, prowadzenia rozpoznania, dostarczania ładunków improwizowanych.

(OPR. – P.P.)

75 milionów na drogi, boiska i most

POWIAT LUBARTOWSKI W 2024 roku powiat zwiększy swoje dochody, jak i wydatki. Najwięcej pieniędzy pochłonią inwestycje, oświata oraz administracja

Radosław Szczęch

Wygłąda na to, że możliwości finansowe powiatu lubartowskiego rosną. O ile w kończącym się roku dochody tego samorządu wyniosą niewiele ponad 160 mln zł, to już w przyszłym mają przekroczyć 186 mln zł. To wzrost o ponad 15 proc. Z kolei wydatki mają wzrosnąć ze 190 w roku 2023 do ponad 193 mln zł w roku 2024. Przyszłoroczny deficyt ma wynieść ok. 6,7 mln zł.

Wśród wydatków bieżących, największy stanowi



Władze powiatu lubartowskiego przygotowały budżet na 2024 rok

FOT. POWIATLUBARTOWSKI/FB

oświata, która pochłonie ponad 36 mln zł. Administracja będzie kosztowała lubart-

towskich podatników ponad 21 mln zł, z czego lwia część, bo 19,5 mln zł przeznaczona zostanie na utrzymanie starostwa. Na pomoc społeczną zabezpieczono 15 mln zł, a ponad 7,5 miliona dostanie państwa straż pożarna.

Największą grupą wydatków będą te majątkowe. W nowym roku na inwestycje powiat przeznaczy rekordowe 75 mln zł: to więcej, niż na oświatę, administrację oraz pomoc społeczną razem wzięte. Najdroższy (ok. 19 mln zł) będzie dotowany z budżetu państwa oraz funduszy unijnych projekt scalania gruntów

w gminie Ostrówek. Chodzi przy tym nie tylko o zmiany geodezyjne ale przede wszystkim o budowę nowych dróg dojazdowych do poszczególnych działek.

Drugim najdroższym zadaniem będzie kompleksowa przebudowa ostatniego fragmentu drogi powiatowej z Woli Sernickiej do Kaznowa (14,9 mln zł). Poprawiony ma zostać też odcinek drogi z Kozłówek do Dąbrówki. To ostatnie zadanie jest już w przetargu. Podpisanie umowy z wykonawcą najpewniej w styczniu. Przewidywany koszt to ok. 12,5 mln zł.

W nowym roku zaplanowano też poprawę powiatowej infrastruktury sportowej. Przy lubartowskim RCEZ powstaną nowe boiska szkolne, a te należące do ZS nr 2 przy ul. Chopina doczekają się remontu. Całość ma kosztować ok. 9 mln zł. W planach jest także budowa centrum wsparcia dla osób niepełnosprawnych. Obiekt wartý ok. 5 mln zł powstanie niedaleko szpitala, przy ul. Łąkowej w Lubartowie. Niecałe 3 mln zł ma wystarczyć natomiast na budowę i wyposażenie Środowiskowego Domu Samopomocy w Lubartowie.

Wśród pozostałych zamierzeń jest też przebudowa mostu na rzece Wieprz w Lusławie (ok. 2 mln zł), remont i budowa nowego chodnika przy ul. Kopernika w Lubartowie oraz gminie wiejskiej Lubartów (ok. 2 mln zł), odnowienie zabytkowej elewacji pałacu A. Jabłonowskiej w Kocku (1,5 mln zł), ocieplenie obiektów o. Kapucynów w Lubartowie (1 mln zł), remont kaplicy cmentarnej z konserwacją organów na parafialnej nekropolii przy Szaniawskiego (950 tys. zł), czy też budowa przejścia dla pieszych przy tej samej ulicy (250 tys. zł).

Kto zarobi na budowie hali sportowej?

BIŁGORAJ Do 10 stycznia władze powiatu biłgorajskiego czekają na oferty firm, które chciałyby zarobić na budowie nowej hali sportowej przy Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej. Samorząd chce na to wydać nawet kilkanaście milionów.

Niedawno pisaliśmy o tym, że na realizację inwestycji pójść duże rządowe

dotacje: ponad 4,9 mln zł z ministerstwa sportu i drugie tyle z Polskiego Ładu. Zakładano, że wraz z wkładem własnym całość mogłaby się zamknąć mniej więcej w 11 mln zł.

Czy to się uda? Czas pokaże. Właśnie został ogłoszony przetarg. Otwarcie ofert za kilka tygodni.

Wykonawca, który wygra postępowanie będzie miał

sporo do zrobienia. W planach jest bowiem postawienie na działce między RCEZ a szkołą muzyczną zupełnie nowego budynku z zapleczem, m.in. szatniami, sanitariatami, pokojem dla nauczycieli i siłownią. Powstanie również przejście, który hałą połączy z sąsiednim budynkiem dydaktycznym, a obok nowe miejsca postojowe.

Czas na realizację całości zadania to 18 miesięcy od momentu podpisania umowy.

RCEZ to największa szkoła w powiecie biłgorajskim. Kształci się w niej ok. 1350 uczniów. Mają do dyspozycji nowoczesne boiska pod gołym niebem, ale sala sportowa jest już wysłużona i niezbyt duża. Dlatego właśnie część lekcji wychowania



fizycznego trzeba było prowadzić w pomieszczeniach wynajmowanych od studium medycznego.

AK

RCEZ w Biłgoraju to największa szkoła średnia w powiecie, jedna z największych w województwie. Jej sala gimnastyczna pamięta lata 50. XX wieku

FOT. STAROSTWO POWIATOWE BIŁGORAJ



FOT. SOLARIS

43 miliony, 12 autobusów i jedna firma

BIAŁA PODLASKA To z pewnością będzie elektryczna rewolucja u miejskiego przewoźnika. Ale tylko jedna firma stanęła do przetargu na dostawę 12 nowych autobusów

To Solaris, a więc producent, który już wcześniej dostarczył pojazdy na potrzeby Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego, a w sierpniu testowo pasażerów wozil elektryk tej firmy właśnie.

Zamawiane teraz autobusy klasy maxi mają mieć długość do 12,5 metra. Układ napędu ma być wyposażony w funkcję odzysku energii elektrycznej podczas hamowania dla potrzeb ładowania magazynu energii. Solaris swoje elektryki sprzedaje pod

marką Solaris Urbino electric i oferuje 4 modele.

Firma za 12 takich pojazdów życzy sobie 43 mln zł. Zaś miejski kosztorys to pierwotnie 40,7 mln zł. Ratusz liczy na dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej. Jeśli jed-

nak, tych pieniędzy nie dostanie, samorząd zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu.

– Jestem zadowolony, że w ogóle ktoś stanął do przetargu, bo postawiliśmy wyśrubowane warunki. A kwota jest do zaakceptowania

– przyznaje Krzysztof Trochimiuk, prezes miejskiej spółki. Ale jeszcze nie wiadomo, kiedy dojdzie do podpisania umowy.

Ustawa o elektromobilności zobowiązuje miasta do zapewnienia 30-procentowego udziału takich autobusów

w miejskiej komunikacji publicznej od 2028 roku.

Sześć pierwszych elektrycznych autobusów ma trafić do Białej Podlaskiej w ciągu roku od zawarcia umowy, a sześć pozostałych: w ciągu 15 miesięcy.

(EB)

Sylwester z DJ-ami i laserami

ZAMOŚĆ Zabawa ma się zacząć o godzinie 20 i potrwać do północy. Wtedy noworoczne życzenia mieszkańcom Zamościa złoży prezydent Andrzej Wnuk. A co będzie się działo na Rynku Wielkim wcześniej?

Wiemy, że mieszkańcy Zamościa lubią celebrować powitanie Nowego Roku i z reguły z tej okazji dość tłumnie gromadzą się na Rynku Wielkim, zwłaszcza gdy zbliża się już północ, dlatego postanowiliśmy zorganizować dla nich zabawę w sylwestrowy wieczór – mówi Barbara Godziszewska, dyrektor Wydziału Turystyki i Promocji UM Zamość.

Podczas imprezy nie zabraknie muzyki. Przeboje z lat 80. i 90., także radiowe przeboje i radiowe hity serwować mają DJ Bartoldie i Two DJ's. Przy tych tanecznych rytmach będzie można jeździć na łyżwach, bo od 20 lodowisko pod Ratuszem ma być dostępne za darmo.

Gdy wybije północ, do zgromadzonych wyjdzie prezydent miasta i złoży noworoczne życzenia. Wisienką na torcie ma być widowiskowy pokaz laserowy. Nie ma



w planach fajerwerków, z których miasto zrezygnowało już kilka lat temu.

Ile zorganizowanie tej kilkugodzinnej zabawy będzie kosztowało miejski budżet?

– Całość wydatków na pewno nie przekroczy 20 tys. zł – zapowiada Godziszewska.

AK

Ostatnia miejska zabawa sylwestrowa w Zamościu z pokazem fajerwerków odbyła się w 2017 roku

FOT. ARCHIWUM

Nowy oddział na Nowy Rok

TOMASZÓW LUBELSKI To co zapowiadano latem, 1 stycznia 2024 roku stanie się faktem. W szpitalu w Tomaszowie Lubelskim rozpocznie działalność oddział rehabilitacji

Ponieważ ten dzień to Nowy Rok i święto, więc przyjąć pacjentów raczej nie będzie, ale już 2 stycznia na pewno pierwsze osoby w nowym oddziale się pojawią. Zwłaszcza, że zaczynamy prowadzić zapisy, a zainteresowanie jest bardzo duże – mówi Dariusz Galecki, dyrektor SP ZOZ w Tomaszowie Lubelskim.

O planach uruchomienia nowego oddziału w tym szpitalu pisaliśmy latem, gdy przygotowano dla niego bazę lokalową. Rehabilitacja będzie

tam, gdzie kiedyś funkcjonowała ginekologia. Wszystkie pomieszczenia przeszły niezbędny remont. Są w pełni wyposażone. Skompletowano też kadrę. Cześć trzeba było tylko na kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Już jest.

Od początku 2024 opiekę nad pacjentami nowego oddziału będą sprawować lekarz specjalista z zakresu rehabilitacji medycznej, fizjoterapeuci, pielęgniarki, logopeda, psycholog oraz terapeuta zajęciowy.

Oddział będzie mógł przyjąć 10 osób wymagających rehabilitacji ogólnoustrojowej i 6 neurologicznej.

Będą to pacjenci, których stan zdrowia nie pozwala na rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych i ze względu na kontynuację leczenia wymagają stosowania kompleksowych świadczeń.

– Skierowania wystawiać mogą, zgodnie z przepisami, lekarze z naszej poradni reha-

bilitacyjnej, także oddziałów szpitala, ale również innych poradni specjalistycznych czy też lekarze POZ – precyzuje Galecki.

Nie ma wątpliwości, że 16 łóżek na pewno nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Jednak póki co warunki lokalowe na tyle tylko pozwalają.

– Ale to pierwszy etap, docelowo myślimy o oddziale liczącym 35 miejsc dla pacjentów – zdradza dyrektor.

Zastrzega, że to stanie się jednak możliwe dopiero, gdy



zakończy się rozpoczęta właśnie wielomilionowa inwestycja, w ramach której szpital zostanie rozbudowany. Ostateczny termin jej zakończenia to ostatni kwartał 2026 roku.

AK

W nowocześnie urządzonej sali i gabinecie zabiegowym zespół terapeutyczny prowadzić będzie specjalistyczne procedury lecznicze – zapowiada dyrektorka tomaszowskiego szpitala

FOT. SP ZOZ TOMASZÓW LUBELSKI

Chciał sprzedać kołpaki, a stracił majątek

TOMASZÓW LUBELSKI

Kolejna osoba w naszym regionie padła ofiarą oszustów metodą na blika. 45-letni mężczyzna z powiatu tomaszowskiego, który chciał sprzedać kołpaki do samochodu, zamiast zarobić 180 zł, stracił 24 tysiące zł.

Mężczyzna za pośrednictwem jednego z serwisów ogłoszeniowych sprzedawał kołpaki do samochodu. Po uaktualnieniu oferty, odezwała się do niego kobieta, rzekomo zainteresowana zakupem.



FOT. POLICJA

Zaproponowała, że zajmie się kosztami kuriera i poprosiła o adres mailowy mężczyzny, na który prze-

śle potwierdzenie realizacji zamówienia.

Następnie do 45-latka zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika banku z informacją, że kobieta, która zamawiała kołpaki, przez pomyłkę wykonała przelew na konto mężczyzny w kwocie 3 tys. zł zamiast uzgodnionych 180 zł.

Rzekomy pracownik banku sugerował, że w celu wyrównania nadpłaty za zakup, musi pobrać od mężczyzny całość wpłaconych pieniędzy. W tym celu

nakłonił 45-latka do wygenerowania kodów blika na kwotę 3 tys. zł. Nieświadomy zagrożenia mężczyzna postępował zgodnie z poleceniami. Z powodu rzekomych błędów technicznych i ciągłego braku otrzymania przelewu przez bankowca, oszust nakłonił mężczyznę do wygenerowania aż 20 kodów Blik na łączną kwotę 24 tys. zł.

Sprawą zajęli się tomaszowscy śledczy apelując o zachowanie ostrożności podczas kontaktów telefo-

nicznych z osobami podającymi się za pracowników różnych instytucji.

– Pamiętajmy, że pracownik banku nigdy nie poprosi nas o wygenerowanie i podanie kodów Blik. Zachowajmy również czujność podczas internetowych sprzedaży i zakupów. Nie każda osoba kontaktująca się z nami w sprawie zakupu ma dobre intencje – apeluje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Lubelskim.

BAS

500 paczek z darami dla Polaków za granicą

PUŁAWY Paczki o łącznej wadze prawie 3,5 tony wkrótce trafią do Polaków mieszkających za naszą wschodnią granicą. Trwa 23. edycja charytatywnej akcji, której celem jest świąteczne wsparcie polskich rodzin z Ukrainy

Ukraińskie państwo jeszcze przed rosyjską agresją nie należało do najbogatszych, a poziom życia obywateli, szczególnie na prowincji, należy do najniższych na kontynencie. Dlatego tak ważne są coroczne zbiórki i akcje charytatywne, których celem jest pomoc rodzinom ze wschodu deklarującym się jako Polacy.

Jedną z takich akcji w Puławach – „Polacy-Rodakom” – koordynuje lokalne stowarzyszenie „Przeszłość-Przyszłość”. W tym roku m.in. dzięki wsparciu szkół z kilku powiatów oraz sponsorów (Zakłady Azotowe, Lasy Państwowe) udało im się przygotować ponad 500 paczek z artykułami spożywczymi, słodyczami, maskotkami, polskimi książkami i laurkami od pol-



skich dzieci. W każdej paczce znalazł się również opłatek.

Ponad połowa zebranych darów w ostatnią niedzielę wyjechała z Puław do Kamieńca Podolskiego. Pozostałe paczki w piątek pojadą

do ukraińskiego Latyczowa i okolic. Ich rozdziałem polskim rodzinom na miejscu zajmą się katolickie parafie oraz Domy Polskie.

Zbiórki organizowano nie tylko w powiecie puław-

skim, ale także w ryckim, lubartowskim, opolskim, świdnickim, kraśnickim i parczewskim. Podczas podsumowania charytatywnej inicjatywy, w Pałacu Czartoryskich w Puławach dla zgro-

madzonych wystąpiły dzieci z SP nr 4 im. M. Kopernika w Puławach oraz piosenkarka Jadwiga Malinowska. Wszystkim osobom, które wspierają Polaków na Ukrainie podziękował Andrzej

Duda: „Dziękuję za wspaniałą pracę oraz życzę wytrwałości, niegasnącej inspiracji i wielu sukcesów w kolejnych latach działalności” – napisał prezydent RP.

RADOSŁAW SZCZĘCH



FOT. PRZESZŁOŚĆ-PRZYSZŁOŚĆ/FB

Budżet obywatelski pod lupą mieszkańców

BIAŁA PODLASKA Mieszkańcy oceniają budżet obywatelski. Internetową ankietę wypełniły do tej pory 64 osoby.

To pierwsza taka w historii ośmiu edycji ocena. Od 1 do 15 grudnia można wypełnić ankietę z pytaniami.

– Do tej pory zrobiły to 64 osoby – mówi Andrzej Kozłowski, kierownik referatu przedsiębiorczości. Urząd zapraszał też mieszkańców na bezpośrednie konsultacje. – We wtorek dwóch mieszkańców skorzystało z propozycji spotkania.

W tym roku ta ocena jest o tyle ważna, że narosło wiele wątpliwości, zwłaszcza dotyczących głosowania w budżecie obywatelskim. Stowarzyszenie Orzechówek apelowało nawet o powtórkę. Jednym z zarzutów był brak informacji o koszcie projektu na elektronicznej karcie. Nie pomogły petycje ani stanowiska radnych w tej sprawie. Prezydent Michał Litwiniuk problemu raczej nie widzi i powtórkę głosowania nie przewiduje.

Dotychczasowe sugestie mieszkańców dotyczą



FOT. ARCHIWUM

na przykład wprowadzenia głosowania tylko w formie

elektronicznej, rozszerzenia zespołu ds. budżetu obywatelskiego o przedstawicieli społecznych czy zakazu składania projektów do budżetu przez prezesów spółek. Ponadto, niektórzy wnioskują o większą promocję BO.

Te uwagi mają później posłużyć do planowania zasad przyszłych edycji. Zebrany materiał ma być „dokładnie przeanalizowany”, a wnioski wdrożone. W tym roku do rozdziału było 2,4 mln zł. Wygrało osiem projektów.

(EB)

Budowlana współpraca

BIAŁA PODLASKA Miasto zapłaci za materiały budowlane, a deweloper wybuduje fragmenty ulic na osiedlu. To kolejna już taka forma współpracy w Białej Podlaskiej.

Tym razem, chodzi o 160-metrowy odcinek ulicy Pileckiego oraz 100-metrowy Wroczyńskiego. To zagłębie nowych bloków. Miasto ogłosiło właśnie przetarg na dostawę materiałów budowlanych, m.in. kostki brukowej czy rur kanalizacyjnych. Samą budowę zająć ma się Budomex, czołowy dewelo-

per w Białej Podlaskiej, który stawia na osiedlu Podmiejska kolejne bloki. Już wcześniej firma na podobnej zasadzie współpracy z urzędem, wybudowała fragment ulicy Pileckiego.

Wykonawca, który wygra przetarg, ma dostarczyć materiały do końca roku. A sama inwestycja będzie zrealizowana po nowym roku. Również wtedy oddana do użytku będzie ulica Armii Krajowej, która połączy duże osiedle Podmiejska z ulicą Francuską.

(EB)



ZOMO w centrum Lublina. Rocznicą wprowadzenia stanu wojennego

HISTORIA 13 grudnia 1981 roku dzieci straciły ulubiony poranny program, a dorośli nadzieję. W telewizji i radiu jedynie puszczano orędzie generała Wojciecha Jaruzelskiego, który mówił o wprowadzeniu stanu wojennego



Ismena Cieśla

W całej Polsce rozpoczęły się protesty i demonstracje. Nie ominęło to także Lublina. Strajki w 50 zakładach pracy, m.in. FSC, WKS Świdnik, LZNS. Swoje niezadowolenie okazywali także wykładowcy i studenci. Na ulicach pojawili się funkcjonariusze ZOMO. Atakowali i aresztowali każdego, kto sprzeciwiał się wojsku i władzy.

– Rano nie było Teleranka, 7-letnie dziecko nie rozumiało co się dzieje. Później wszystko było szare, bure i ponure. Wszystko było na kartki, pamiętam jak stałam z mamą w kolejkach po jakiegokolwiek produkty spożywcze. Pomarańcze jedliśmy tylko na święta – wspomina tamte czasy Iwona.

Część wydarzeń z tamtego czasu można było obejrzeć wczoraj na ulicach Lublina podczas rekonstrukcji starć zwolenników Solidarności z oddziałami Zmotoryzowanych Obwodów Milicji Obywatelskiej. To tylko namiastka tego, co działo się na ulicach ponad 40 lat temu, ale ważne jest, by o tym nie zapominać.

– Od 7.30 rano w różnych częściach Lublina pokazywaliśmy t y m

najmłodszym mieszkańcom Lublina, to co działo się na ulicach 42 lata temu. Pokazujemy, kto pilnował porządku i jednocześnie pilnował tego, aby ci co chcą wolności, tego głosu nie mieli – mówi Jacek Romanek z Biura Upamiętniania Walki i Męczeństwa IPN w Lublinie.

Na placu Litewskim pojawił się SKOT, pojazd wykorzystywany w latach 80. w wojsku. Służył głównie do tłumienia manifestacji i demonstracji siły policji. Oprócz niego milicyjna Nysa, w której przetrzymywano aresztantów i wywożono z miast w całej Polsce.

Dyrektor lubelskiego oddziału IPN, dr Robert Derewenda, podczas otwarcia wystawy (na placu Litewskim) dotyczącej tamtych wydarzeń uczulił lubelską młodzież, że wolność nie jest dana raz na zawsze i należy kultywować pamięć o tych, którzy za tę wolność oddali życie. O godzinie 16 na placu Litewskim ustawiono krzyż ze zniczy w hołdzie ofiarom Stanu Wojennego.

O 19 uczestnicy wydarzenia złożyli wieńce pod Lampą Pamięci

Ofiar Komunistów oraz pod tablicą upamiętniającą bl. ks. Jerzego Popiełuszkę, osoby związanej z Solidarnością i walką o wolność Polski.



OGŁOSZENIE

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW”
w Lublinie ul. Choiny 57**

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu im St. Moniuszki następujących robót:
1. Wykonanie i montaż pochylni dla osób niepełnosprawnych zlokalizowanej przy budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Chęcińskiego 2 w Lublinie.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. St. Moniuszki ul. Kiepury 11A tel: 81-741-45-35.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości:

pkt.1 – 3.000,00zł,

Oferty należy składać w terminie do **10.01.2024 r. do godz 15⁰⁰** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in360

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

HANDEL



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO
UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL.
511 075 866, 662 396
670.**

145923L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni - możliwość zamieszkania.
tel.503034634.

154823L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odśnieżanie dachów i nne. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

138723L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412, 81/741 80 48.

145123L01.A

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

151223L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654**

094423L01.D

APARATY SŁUCHOWE

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81
46 26 820



APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

162722L01.A

masz firmę?



Zamów

ogłoszenie drobne

W

Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

☎ 81 46 26 820

W każdy wtorek znajdziesz dziesiątki ogłoszeń w dodatku **OFERTA**



Swoje ogłoszenie zamieścisz na dwa sposoby:

bezpłatnie dzwoniąc na numer tel.:

81/46 26 820

poprzez stronę

www.dziennikwschodni.pl/ogloszenia

Nowa gwiazda

KOLARSTWO
Lubelskie Perła Polski Cycling Team skompletowało skład zespołu na rok 2024

Przypomnijmy, że to będzie wyjątkowy rok dla tej ekipy, ponieważ Lubelskie Perła Polski Cycling Team ma być zarejestrowana jako grupa UCI Continental Team. Jest to tzw. trzecia dywizja grup kolarskich. Ten ruch pozwoli jej jednak ubiegać się o miejsce w najważniejszych wyścigach w Europie. W ostatnich tygodniach działacze postarali się o prawdziwy hit transferowy, bo zakontraktowali Mateusza Rudyka. To olbrzymia gwiazda światowego kolarstwa torowego. 28-latek to przede wszystkim specjalista od sprintu. W tegorocznych mistrzostwach Europy w tej konkurencji wywalczył srebrny medal w rywalizacji indywidualnej. Największy sukces Rudyk odniósł w 2019 roku, kiedy zdobył brązowy medal mistrzostw świata. Rudyk jest też uczestnikiem Igrzysk Olimpijskich w Tokio, z których jednak wrócił bez medalu. Teraz nowy kolarz Lubelskie Perła Polski Cycling Team celuje w Igrzyska Olimpijskie w Paryżu, gdzie ma realne szanse na wywalczenie miejsca na podium. Ciekawym kolarzem jest też Adam Kuś, który do tej pory ścigał się we francuskim Philippe Wagner Cycling. W jego barwach wygrał prestiżowy wyścig Grand Prix des Carreleurs. Wcześniej, w 2021 r., był 10 w mistrzostwach Polski w jeździe na czas. Warto też wspomnieć, że działacze Lubelskie Perła Polski Cycling Team postanowili zakontraktować Mateusza Cywińskiego, który jest wychowankiem lokalnej ekipy Medisept Mayday Team. W tych barwach odnosił wiele sukcesów jako junior. Później przeniósł się do GKS Cartusia w Kartuzach, w której występował jako orlik. W nich zajął chociażby 8 miejsce w Górskich Mistrzostwach Polski. Cywiński był także 14 w klasyfikacji generalnej Wyścigu Przyjaźni Polsko-Ukraińskiej. (KK)

Derby pierwszy raz o punkty

TAURON 1. LIGA Czwartkowy wieczór zapowiada się wyjątkowo ciekawie dla kibiców siatkówki. O godz. 20.30 w Świdniku rozegrane zostaną derby Lubelszczyzny, w których zmierzą się: PZL Leonardo Avia oraz Bogdanka Arka Chełm. Starcie pokaże stacja Polsat Sport

W sali Szkoły Podstawowej nr 7 po obu stronach siatki staną wicelider i trzecia drużyna Tauron 1. Ligi. W pierwszej roli wystąpią goście, którzy w ostatniej kolejce zdetronizowali świdniczan. Podopieczni Bartłomieja Rebzdy pokonali na własnym terenie AZS AGH Kraków 3:1. Mariusz Marcyniak i spółka wygrali pierwszego, trzeciego i czwartego seta, odpowiednio: 25:18, 25:18 i 25:14. Ulegli jedynie w drugiej partii w stosunku 19:25. Była to dziesiąta wygrana chełmian w obecnym sezonie. W dorobku Bogdanki Arki są jeszcze trzy porażki, wszystkie na wyjeździe: z Astrą Nowa Sól 0:3, MKS Będzin 2:3 i BKS Visła Proline Bydgoszcz 1:3. Statuetkę MVP w spotkaniu z AZS AGH zdobył przyjmujący chełmian Łukasz Łapszyński.

Wyniki podopiecznych trenera Rebzdy budzą szacunek. Kibice nie mogą zapomnieć, że drużyna z Chełma występuje w tym sezonie w roli beniaminka. Wiosną tego roku chełmianie wygrali rozgrywany u siebie turniej finałowy i razem z drugim MCKiS Jaworzno wywalczyli awans na zaplecze PlusLigi. Bogdanka Arka znakomicie rozpoczęła rozgrywki. Po serii kolejnych wygranych



przez kilka tygodni prowadziła w tabeli. Fotel lidera straciła dopiero po przegranej w Będzinie z MKS. Z kolei pozycję wicelidera oddała po dziesiątej serii spotkań i przegranej w Bydgoszczy. Miejsce beniaminka zajęła PZL Leonardo Avia. Nie trwało to jednak długo. Żółto-niebiescy po ostatniej przegranej u siebie z Lechią Tomaszów Mazowiecki 1:3 (23:25, 25:20, 22:25, 18:25) spadli na trzecie miejsce. Porażka z niżej notowanym rywalem, i to jeszcze na własnym parkiecie, jest sporym zaskoczeniem.

Po porażce z Lechią Tomaszów Mazowiecki PZL Leonardo Avia chce się zrehabilitować w derbach z Bogdanką Arka Chełm

FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK

– Nie tak miał wyglądać ten mecz, który był bardzo trudny, pełen walki. Po pierwszym secie wydawało się, że mamy wszystko po swojej stronie aby to spotkanie wygrać. Nie potrafiliśmy w tym meczu utrzymać

przewag, goście nakręcali się tym. Potrafili wykorzystać naszą małą zadyszkę – mówił po meczu kapitan PZL Leonardo Avia libero Tomasz Kuś.

Dla Avii i Arki będzie to pierwsze spotkanie derbowe w poziomie Tauron 1. Ligi. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie. Trudno jednoznacznie wskazać faworyta. Starcie może zakończyć się w trzech setach albo też dopiero po tie-breaku. – Przed nami trudne spotkanie. Zrobimy jednak wszystko, aby je wygrać – zapowiada Kuś.

(GROM)

Trójka na czele

POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO 4te Piętro, The Reds Iglo-Klima oraz Symbit dominują w lidze. Z tego grona najtrudniejsze zadanie miał zespół 4-tego Piętra, który w sobotę rywalizował z Lancetem. To było 40 min bardzo zaciętej rywalizacji, w której żadna z drużyn nie potrafiła zbudować większej przewagi. O wyniku zdecydowała nerwowa końcówka, w której skutecznością w rzutach za 3 pkt popisał się Robert Dykiel. To jego rzut dał 4-temu Piętru prowadzenie 60:55. I chociaż w festiwalu rzutów osobistych w samej końcówce lepsi byli gracze Lancetu, to zdołali oni jednak tylko nieznacznie zmniejszyć różnicę dzielącą od ich rywali. Ostatecznie 4te Piętro wygrało 61:58 i umocniło się na pozycji wicelidera rozgrywek. Ciekawie było również na dole tabeli, gdzie Flying Foxes pokonało 44:36 Prospectiv. Popularne Lisy rozstrzygnęły mecz w trzeciej kwarcie, bo do przerwy wygrywały jedynie 21:17. W tym fragmencie liderem Foxes był Wojciech Wrona, który zdobył wówczas 8 pkt. W końcówce meczu Prospectiv próbował jeszcze gonić przeciwnika, ale nawet fantastyczna postawa Sergija Chuba nie pozwoliła im odrobić całości strat.

(KK)

Wyniki: Lipa Team – Dom Plus Kwadrat 51:40 ● Team Erkado – The Reds Iglo-Klima 59:88 ● Flying Foxes – Prospectiv 44:36 ● BRU – Quattro Tech. 44:65 ● Lancet – 4te Piętro 58:61 ● Adley Hydroizolacje – Symbit 52:70. Pauzował: WinPlay.

1. The Reds	6	12	464:342
2. 4te Piętro	6	11	384:313
3. Symbit	5	10	411:271
4. Erkado	6	10	342:316
5. Dom Plus	6	10	341:326
6. Lancet	6	9	367:323
7. Quattro	6	9	315:298
8. Lipa Team	6	9	299:340
9. Foxes	5	7	235:294
10. Adley	5	6	228:285
11. WinPlay	5	5	278:354
12. BRU	5	5	263:359
13. Prospectiv	5	5	178:284

16 grudnia – godz. 12: Dom Plus – Prospectiv ● 13: Lancet – BRU ● 14: WinPlay – Adley ● 16: 4te Piętro – Foxes ● 17: Symbit – The Reds. Pauzuje: Quattro Tech. Wszystkie mecze odbędą się w gali MOSiR przy ul. Piłsudskiego.

Powalczyli na boisku faworyta

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na otwarcie 16. kolejki Azoty Puławy przegrały z wicemistrzem Polski Orlen Wisłą Płock 28:34. Mimo porażki puławianie mogą być zadowoleni ze swojej postawy

Faworytem byli płocczanie, którzy w tym sezonie rywalizację w Orlen Superlidze łączą z występami w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Nafciarze walczą o wyjście z grupy. Ostatnio pokonali Telekom Veszprem 37:30. Taki wynik pozostawia jeszcze nadzieję na osiągnięcie tego celu.

Początek spotkania w Płocku był wyrównany. Po wy-

korzystanym rzucie karnym Piotra Jarosiewicza był remis 2:2. W drużynie gospodarzy szybko odpowiedział Tim Lucin (3:2). W piątej minucie płocczanie wygrywali 4:2 (Gonzalo Perez). Długo puławianie utrzymywali kontakt z Nafciarzami. Po kwadransie Maciej Zarzycki trafił na 7:6 dla Azotów. W kolejnej akcji wyrównał Abel Serdio. Miejscowi zaczęli wykorzystać

grę w przewadze - kary w zespole z Puław otrzymywali Boris Zivković, Piotr Jarosiewicz. Wicemistrzowie utrudniali życie Azotom stosując agresywną obronę. Takie ustawienie sprawiło sporo problemów gościom, podobnie jak dobra postawa w bramce Orlen Wisły Marcela Jastrzębskiego. Pierwsza odsłona zakończyła się wygraną miejscowych 17:12. - Trochę sami

sobie namieszaliśmy oddając rzuty z nieprzygotowanych pozycji. Na szczęście zdołaliśmy wrócić do gry i ponownie złapać kontakt z rywalem. Wynik jeszcze nie jest na tyle wysoki, abyśmy już mówili, że przegraliśmy mecz - mówił w przerwie spotkania rozgrywający Azotów Rafał Przybylski.

Po zmianie stron goście z Puław udowodnili, że potrafią nawiązać walkę. W pewnym

momencie Azoty przegrywały 13:17, zdołały jednak odrobić straty (tylko 18:17 dla Płocka). Orlen Wisła to na tyle klasowa i doświadczona drużyna za sprawą meczów w Lidze Mistrzów, że potrafiła spokojnie, po raz kolejny, zbudować bezpieczną przewagę (25:20, 28:23) i ostatecznie wygrać 34:28. Mimo porażki puławianie nie muszą wstydzić się swojej postawy. (GROM)

Orlen Wisła Płock - Azoty Puławy 34:28 (17:12)

Orlen Wisła: Jastrzębski - Lucin 9, Mihić 5, Mindegia 4, Daszek 4, Piroch 3, Serdio 2, Fazekas 2, Sroczyk 2, Dawydzik 1, Perez 1, Zarabec 1, Terzic. **Kary:** 4 minuty.

Azoty: Tsintsadze, Borucki - Zivković 6, Adamski 5, Przybylski 2, Zarzycki 4, Virbauskas, Marciniak 4, Jaworski, Ostrowski, Janikowski 4, Fedenczak 1, Jarosiewicz 2, Konieczny. **Kary:** 12 minut.

Walka o dalszą grę w Europie

PIŁKA NOŻNA Dziś wieczorem Raków i Legia zagrają swoje ostatnie mecze w fazie grupowej Ligi Europy i w Ligi Konferencji

Zacznijmy od mistrzów Polski. Raków nie ma już żadnych szans na awans do fazy pucharowej, ale może „przedostać się” do 1/16 finału Ligi Konferencji. Wszystko zależy od wyników ostatnich meczów w grupie D. „Medaliki” muszą powalczyć o punkty z Atalantą i liczyć na to, że Sporting nie pozwoli Sturmowi Graz na poprawę dorobku punktowego. Emocji nie powinno brakować także w Warszawie w ramach Ligi Konferencji. Rewanż Legii z AZ Alkmaar ma szczególnie znaczenie. 5 października wicemistrzowie Polski przegrali w Holandii 0:1, a po meczu doszło do bulwersujących wydarzeń. Część stadionu została zamknięta ze względu na rzekome zagrożenie ze strony polskich kibiców. Piłkarze przez dłuższy czas nie mogli dotrzeć do autokaru, co spowodowało spieczęcie z ochroną. Podczas przepychanek ucierpiał nawet Prezes Legii Dariusz Miodunki.

Wracając do sytuacji w tabeli – po pięciu kolejkach liderem grupy E z dorobkiem 12 punktów jest Aston Villa. Klub z Birmingham, który na inaugurację przegrał w Warszawie 2:3, odniósł potem cztery zwycięstwa z rzędu. The Villans są już pewni pierwszego miejsca w grupie i awansu do 1/8 finału. Walkę o drugą pozycję i baraż o tę fazę rozgrywek Legia stoczy z AZ. Legia ma dziewięć punktów na koncie i do awansu w czwartkowym meczu z AZ wystarczy remis, a porażka wicemistrzów Polski promuje Holendrów.

Harmonogram powyższych meczów ułożył się bardzo korzystnie dla polskich kibiców. Mecz Legii z AZ rozpocznie się o godzinie 18.45 i będzie transmitowany na antenie TVP Sport, a także w internecie na portalu sport.tvp.pl. Spotkanie będzie można obejrzeć także na platformie Viaplay. Z kolei starcie Rakowa z Atalantą rozpocznie się o 21 i będzie transmitowane w tych samych mediach. (bs)

LIGA EUROPY

Grupa D: Raków Częstochowa – Atalanta Bergamo ● Sporting Lizbona – Sturm Graz.

1. Atalanta	5	11	8-4
2. Sporting	5	8	7-6
3. Sturm	5	4	4-6
4. Raków	5	4	3-6

LIGA KONFERENCJI EUROPY

Grupa E: Legia Warszawa – AZ Alkmaar ● Zrinjski Mostar – Aston Villa.

1. Aston V	5	12	11-6
2. Legia	5	9	8-6
3. Alkmaar	5	6	7-10
4. Zrinjski	5	3	5-9

Lublin zegna się z pucharami

PIŁKA NOŻNA W czwartek Zoria Ługańsk rozegra swój ostatni mecz na Arenie Lublin w ramach Ligi Konferencji Europy. Ukraiński zespół podejmie islandzki Breidablik. Spotkanie rozpocznie się o godz. 21

Kamil Kozioł

Dla Zorii Ługańsk to będzie czwarty występ w tym roku na lubelskim obiekcie. Na razie bilans gier Ukraińców na Arenie nie wygląda zbyt imponująco, bo udało się jej wygrać tylko raz. Miało to miejsce podczas kwalifikacji Ligi Europy, kiedy Zoria pokonała Slavię Praga. To jednak w ostatecznym rozrachunku nie dało jej awansu do fazy grupowej tych rozgrywek, bo w dwumeczu lepsza okazała się drużyna z Czech.

W fazie grupowej Ligi Konferencji Europy Zoria zremisowała 1:1 z belgijskim KAA Gent oraz przegrała 1:3 z Maccabi Tel Awiw. Na wyjazdach piłkarze z Ługańska spisywali się równie słabo, bo porażki w Gentem oraz Maccabi sprawiły, że Ukraińcy stracili szansę na wyjście z grupy. Właśnie dlatego mecz ostatniej kolejki z islandzkim Breidablikiem będzie miał właściwie charakter już czyisto towarzyski. W pierwszym starciu obu ekip 1:0 wygrała Zoria, a decydującego gola zdobył Ihor Horbacz.

Ukraińska drużyna obecnie nie powinna się kon-



centrować na rozgrywkach Ligi Konferencji Europy, bo w swojej lidze ma gigantyczne kłopoty. Piłkarze z Ługańska są bowiem na 14 miejscu, które oznacza konieczność gry w barażach o utrzymanie. Breidablik natomiast rozgrywki ligi islandzkiej zakończył już w październiku. Gra w tamtejszej lidze toczy się systemem wiosna-jesień,

Zoria Ługańsk na Arenie Lublin rozegrała trzy spotkania, ale wygrała tylko raz

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

a jedyny przedstawiciel Islandii w fazie grupowej europejskich pucharów zmagania

w swoim kraju zakończył na czwartej pozycji. Kibice, którzy odwiedzą w czwartkowy wieczór Arenę powinni szczególnie uwagę zwrócić na Kristófera Kristinssona. 24-letni snajper przez wiele lat grał na obczyźnie, m.in. w Holandii (druga drużyna PSV Eindhoven, Willem II czy VVV Venlo), Francji (Grenoble) czy Danii. W sezonie 22/23 zaliczył 14

występów w drugiej lidze holenderskiej.

Dzisiejsze spotkanie na Arenie Lublin rozpocznie się o godz. 21.

GRUPA B LIGI KONFERENCJI

1. Gent	5	13	15-4
2. Maccabi	5	12	11-8
3. Zoria	5	4	6-11
4. Breidablik	5	0	5-14

Czerwone Diabły za burtą!

PIŁKA NOŻNA Ogromny sukces Kamila Grabary i jego kolegów. W meczu szóstej kolejki FC Kopenhaga pokonała na swoim stadionie Galatasaray i awansowała do fazy pucharowej Ligi Mistrzów

Duńczycy wygrali 1:0 po голу Łukasza Leragera i drugi raz wyszli z grupy. Z kolei „Galata” wiosną zagra w Lidze Europy, a z pucharami zegna się Manchester United, który przegrał u siebie z Bayernem 0:1 lecz wynik nie oddaje beznadziejności „Czerwonych Diabłów”.

Po meczu w Kopenhadze wybuchła ogromna radość. – Mieliliśmy problem z wyprowadzeniem piłki, ale gdy udaje się ominąć pressing, ma się autostradę do bramki. Wykonaliśmy plan – powiedział po końcowym gwizdku przed kamerami Polsatu Sport Premium Grabara. – Fajnie jest awansować dalej

i wiedzieć, że nic nie było przypadkowe. Nawiązaliśmy z wszystkimi drużynami równą walkę, tabela to odwzorowuje. Możemy być dumni z samych siebie, bo pewnie byliśmy skreśleni przed startem rozgrywek. Zasłużyliśmy na ten awans – dodał Polak.

Warto przypomnieć, że Kopenhaga w czwartej rundzie eliminacji do Ligi Mistrzów minimalnie pokonała w dwumeczu mistrza Polski Raków Częstochowa (wygrywając 1:0 w Częstochowie i remisując 1:1 na Parken).

Radość po wtorkowych meczach mógł okazać także Przemysław Frankowski. Jego Lens pokonało

u siebie Seville 2:1, a Polak strzelił swoją pierwszą bramkę w Lidze Mistrzów wykorzystując rzut karny. I choć jego francuski zespół odpadł z Champions League to grę będzie kontynuować w Lidze Europy. Rzutem na taśmę do tych rozgrywek zakwalifikowała się Benfica. Angel Di Maria i spółka w ostatnim meczu fazy grupowej pokonali na wyjeździe Salzburg 3:1. Jedną z bramek bezpośrednio z rzutu różnego strzelił Di Maria, a trzecie miejsce w grupie dał lisbończykom gol Arthura Cabrala w doliczonym czasie gry (wynik 1:2 dawał trzecie miejsce w stawce Austriakom).

(B5)

Grupa A: FC Kopenhaga

– Galatasaray 1:0 (Lerager 58) ● Manchester United – Bayern 0:1 (Coman 70).

1. Bayern	6	16	12-6
2. Kopenhaga	6	8	8-8
3. Galatasaray	6	5	10-13
4. Man Utd.	6	4	12-15

Awans do 1/8 finału: Bayern, Kopenhaga ● Awans do Ligi

Europy: Galatasaray.

Grupa B: Lens – Sevilla 2:1

(Frankowski 63-karny, Fulgini 90 – Ramos 79) ● PSV Eindhoven – Arsenal 1:1 (Vertessen 50 – Nketiah 42).

1. Arsenal	6	13	16-4
2. PSV	6	9	8-10
3. Lens	6	8	6-11
4. Sevilla	6	2	7-12

Awans do 1/8 finału: Arsenal, PSV ● Awans do Ligi Europy: Lens.

Grupa C: Union Berlin – Real

Madryt 2:3 (Volland 45, Kral 85

– Joselu 61, 72, Ceballos 89) ●

Napoli – Braga 2:0 (Seatci 9-samobójcza, Osimhen 33).

1. Real	6	18	16-7
2. Napoli	6	10	10-9
3. Braga	6	4	6-12
4. Union	6	2	6-10

Awans do 1/8 finału: Real, Napoli ● Awans do Ligi Europy:

Braga.

Grupa D: Inter Mediolan – Real

Sociedad 0:0 ● Salzburg

– Benfica 1:3 (Sucić 57 – Di

Maria 32, Rafa Silva 45, Cabral

90).

1. Sociedad	6	12	7-2
2. Inter	6	12	8-5
3. Benfica	6	4	7-11
4. Salzburg	6	4	4-8

Awans do 1/8 finału: Sociedad,

Inter ● Awans do Ligi Europy:

Benfica.

Obraz rzeczywistości

MŚ PIŁKAREK RĘCZNYCH Szesnaste miejsce reprezentacji Polski w mistrzostwach świata to dobre odzwierciedlenie stanu naszego kobiecego szczypiorniaka. – Czegoś zabrakło – słyszymy z ust kadrowiczek, ale że nie lubię ogólników, postaram się napisać, czym według mnie jest to tajemnicze coś

Michał Pomorski

Wzorcowy tekst krytyczny należałoby zacząć od komplementów. Na wstępie jednak proponuję krótkie zadanie dla czytelników, by losowo wybrali 10 znajomych i zadali im pytanie, czy kiedykolwiek grali w szczypiorniaka. W wersji dla mających więcej czasu zestaw można rozszerzyć o drugie pytanie, następującej treści: „czy kiedykolwiek trzymaliście w dłoniach piłkę do ręcznej?”. Jestem przekonany, że większość odpowiedzi będzie negatywna. Negatywna, czyli zawierająca negację, jak też fatalnie świadcząca o stanie polskiej edukacji fizycznej. – Naprawdę zagrałeś dwa razy w życiu w ręczną na WF-ie i to na prośbę klasy, zainteresowanej tym sportem dzięki sukcesom Montexu? – nie mogła uwierzyć legendarna Raphaëlle Tervel, mistrzyni świata i dwukrotna zwyciężczyni Champions League. – U nas we Francji to najpopularniejszy sport szkolny, uprawiany wszędzie, łatwy, choć na pewnym etapie wymagający dużego boiska – tłumaczyła.

No to jak w kraju, gdzie szczypiorniak znany tylko z ekranów telewizora czy komputera, stworzyć mocną reprezentację? I jak pogodzić nasze ogromne wymagania ze stanem rzeczywistym, gdy na drugą wielką imprezę z rzędu bierzemy aż trzy lewoskrzydłowe, bo brakuje klasowych rozgrywających? Fundamentalnym problemem naszej kadry jest marne tempo przeprowadzanych akcji, szybkość podejmowania decyzji i mała obecnie liczba piłkarek tak gotowych, jak przyzwyczajonych do rywalizacji na wysokim poziomie. Są fazy meczów, gdy stać nas jedynie na nieprzetłumaczalnym na żaden język „męczenie buły”, jak nazywa się słamazarne ataki.

Przesadne komplementy

Trener Arne Senstad przez prawie cały mundial opierał drugą linię o tercet Aleksandra Rosiak, Monika Kobylńska, Karolina Kochaniak-Sala. Tę pierwszą i tak trzeba zmieniać do obrony, bo choć lata mijają, defensywa wciąż u niej leży i kwiczy. – To zawodniczka kompletna – powiedziała o Rosiak Sylwia



Reprezentacja Polski zakończyła mistrzostwa świata na szesnastym miejscu

Matuszczyk już na poprzednim mundialu w Hiszpanii.

Podziwiam młodsze ode mnie pokolenie za łatwość prawienia komplementów, jednak nie zgadzam się ze słowami obrotowej JKS Jarosław. Alina Wojtas nie miała za grosz przebojowości „Rosi”, trafiały jej się długie miesiące stagnacji, ale była liderką bloku obronnego, wyżej ceniąca tę rolę od goli czy asyst.

Środkowa Kochaniak-Sala wypadła przywoicie na swych pierwszych mistrzostwach świata, tym bardziej, że mocno ucierpiała w wygranym starciu z Japonią. Najwyższa pora, by trafiła do silniejszej ligi lub by wokół niej w klubie pojawiły się innej klasy cudzoziemki niż Simona Szarkova czy Karin Bujnochova, bo to zawodniczka klasy europejskiej. Kapitan Kobylńska zagrała fenomenalnie tylko raz, z Azjatkami, lecz pokazuje młodszemu modelowi przykład, jak sukcesywnie budować swoją karierę. Szkoda absencji kontuzjowanej Natalii Nosek, która mogłaby dać impuls na prawym rozegraniu, rzucając mocno po charakterystycznym wysoku. Przez ciągnące się urazy zapomnieliśmy już całkowicie o Kindze Jakubowskiej, uchodzącej jeszcze dwa lata temu za wschodzącą gwiazdę ligi. Efekt? Powołanie dostała solidna, ale już 31-letnia debutantka Paulina Masna.



O sztuce komunikacji

Czy selekcjoner zachowa swoją posadę? – Nauczylismy się Arne, a on nauczył się nas – ładnie podsumowała Magda Balsam, lecz to nie ona będzie podejmować decyzje. Prawoskrzydłowa MKS FunFloor była wyróżniającą się postacią naszej reprezentacji, a gdyby dorzuciła dwa gole w końcówce meczu z Rumunią, zasłużyłaby na tytuł MVP wśród Biało-Czerwonych. Ma swoje braki, bywa wciąż roztrzępana, ale dojrzała i sportowo, i życiowo.

O Norwegu źle świadczy forma komunikacji ze „starą gwardią”, bo Joanna Drabik to wciąż zdecydowanie najlepsza obrotowa w kraju, a z Karoliną Kudłacz-Gloc i Kingą Achruk zapewne nie byłoby strachu przed wpuszczaniem rezerwowych na boisko. Nie kupuję teorii o wielkim drze-

Czy Arne Senstad zachowa posadę selekcjonera?

FOT. PAWEŁ BEJNAROWICZ/ZPRP (2)

wie, które zabiera całe światło mniejszym i nie pozwala im na rozwój. – Dopóki zawodniczka deklaruje chęć gry, dopóki utrzymuje poziom, wie nie gra roli – mówiła znana trenerka Helle Thomsen, odnosząc się do mojego pytania o absencję „Kudi”.

Rozgrywająca Bietigheim nie bierze jeńców, ale znam jej ambicję i wymagania. Wobec siebie i innych. 15 lat temu opisałem, jak podczas mistrzostw Europy w Macedonii, na które się nie zakwalifikowaliśmy po blamażu w Vila Nova de Gaia z Portugalią (!), trzech polskich szkoleniowców wyszło w połowie obserwowanego meczu, by udać się na obiad. „Trenerzy

zgodnieli, meczu nie widzieli” – zatytułowałem artykuł, po którym grożono mi sądem i dostawałem anonimowe esemesy z bramki mojej sieci komórkowej (młodzi nie znają!). Karolina odezwała się szybko na popularnym komunikatorze, by napisać, że chyba rozumiem, dlaczego nie chce grać w reprezentacji. Rozumiałem, bo mam podobny stosunek do amatorszczyzny i parodystów, których wciąż nie brakuje przy polskiej piłce ręcznej.

Materiał ludzi i hashtag nikogo

Mam wrażenie, że dziś problemem nie jest jakość selekcjonerów, ale materiał ludzki do ich dyspozycji. Podstawą postępów jest solidna piramida szkoleniowa, ciężka, mozolna praca u podstaw i propagowanie naszej dyscypliny, bo nie jesteśmy

Słowenią i nie uprawiamy masowo sportu. Jak czasem złośliwie konstatuje, jedynym całorocznym sportem narodowym nad Wisłą są zakupy w popularnym dyskonie spożywczym, a w okresie jesienno-zimowym dodatkowo trzęsienie się z zimna. Tyle, więc nie oczekujemy dziś medali czy ćwierćfinałów, skoro nie wykorzystaliśmy koniunktury z lat 2007–2015, gdy obie nasze reprezentacje coś znaczyły na świecie. Dodam w formie ciekawostki, że na mundial do Danii przyjechało z Polski dwóch fotoreporterów, dwóch korespondentów, nie było na miejscu żadnego przedstawiciela naszego radia czy tradycyjnej telewizji, a że turniej odpłatnie transmituje Viaplay, wiele osób nawet nie ma świadomości, że trwają prestiżowe mistrzostwa. Symbolem regresu szczypiorniaka w Polsce jest zrozumiały dla młodszych czytelników #nikogo, który obrazuje skalę zainteresowania mediów.

Następczyni nie ma, są następcy

Czasem o sukcesie i o końcowej ocenie trenera albo drużyny decyduje zwykły, zdawałoby się, detal, łut szczęścia, jedna parada czy rzut. Nie poznamy nigdy alternatywnej historii świata, ale nie sądzicie, że gdyby nie nagła pobudka w ostatnim kwadransie meczu z Rumunią w 1/8 mundialu w Serbii 2013, Kim Rasmussen straciłby posadę po mistrzostwach? Sylwester Sikora, dziennikarz Przeglądu Sportowego, który miał opisywać tamto spotkanie, ponoć wyszedł przed jego końcem z warszawskiej redakcji, nie widząc już żadnej nadziei dla Biało-Czerwonych.

Senstad, poniekąd z przynależności, poniekąd przez własną koncepcję, szuka rozwiązań nieoczywistych. Rok temu w Podgoricy postawił na środku obrony lubliniankę Aleksandrę Olek, w tym znalazł dla kadry zapomnianą Marlenę Urbańską. Czy jeden dobry, równy mecz na sześć rozegranych w Heringen wystarczy do zachowania posady przez Norwega? Nie wiem, choć jedno wydaje się pewne. Następcy już czekają w progach, gorzej zdecydowanie z kandydatkami do gry w kadrze na wysokim poziomie.

KARTKA Z KALENDARZA

1575

Stefan Batory został ogłoszony królem Polski i wielkim księciem litewskim

1935

Australijczyk Jack Metcalfe ustanowił w Sydney rekord świata w trójskoku: 15,78 m

1947

w Madrycie otwarto Stadion Santiago Bernabéu

1957

premiera filmu „Pożegnanie z bronią” w reżyserii Charlesa Vidora na podstawie powieści Ernesta Hemingwaya

1970

urodziła się Anna Maria Jopek, polska wokalistka, pianistka, kompozytorka i autorka tekstów

1977

premiera filmu „Gorączka sobotniej nocy” w reżyserii Johna Badhama. W roli głównej: John Travolta

1979

premiera albumu „London Calling” grupy The Clash

1993

premiera filmu „Samowolka” w reżyserii Feliksa Falka

2004

premiera filmu „Aviator” w reżyserii Martina Scorsese.

W rolach głównych: Leonardo DiCaprio, Cate Blanchett i Kate Winslet

341

to wysokość najwyższego filaru Wiaduktu Millau we Francji. To najwyższą tego typu konstrukcją w Europie, a oddano ją do użytku 14 grudnia 2004 roku

Odrobinę więcej na wiosnę

MUZYKA Artur Rojek zaprasza na trasę koncertową. Wiosną przyszłego roku odwiedzi Poznań (20 kwietnia, Sala Ziemni), Wrocław (5 maja Narodowe Forum Muzyki), Kraków (12 maja, ICE Kraków) i Warszawę (13 maja, Teatr Muzyczny Roma).

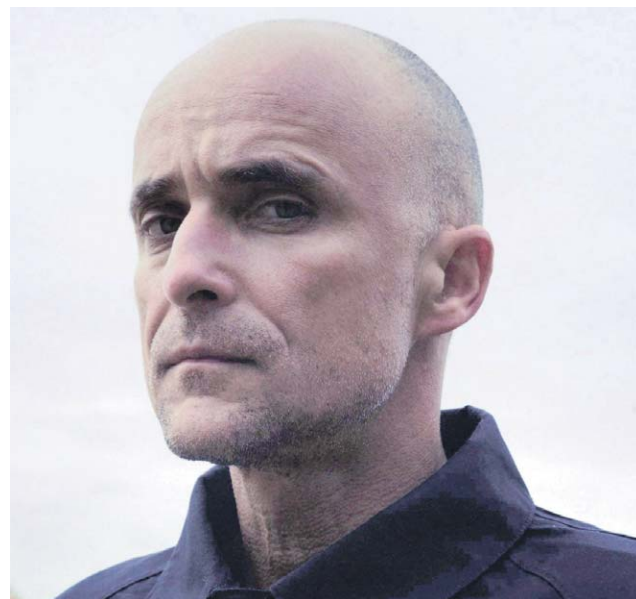
Za nami koncert zamykający promocję ostatniego solowego albumu Artura Rojka „Kundel”. W katowic-

kim NOSPR artysta wykonał wszystkie najważniejsze utwory z krążka. Na scenie towarzyszyli mu liczni goście – Dawid Podsiadło, Daria Zawiałow, Natalia Szroeder, Trebunie-Tutki, bracia Kasperczyk, Kaśka Sochacka oraz Jann.

Teraz, po premierze najnowszego singla – „Odrobinę więcej” – Artur Rojek zapowiedział nową trasę. Podczas

koncertów nie zabraknie klasyków, ale będzie można także usłyszeć premierowe wykonania utworów z płyty, nad którą właśnie pracuje. Rojkowi, podobnie jak w NOSPR, towarzyszyć też będą wyjątkowi goście, których nazwiska poznamy bliżej startu trasy.

Sprzedaż biletów rozpocznie się dziś o godzinie 12 na ebilet.pl.



FOT. SONY MUSIC

Drugi sezon walki z Przymierzem



FOT. SKYSHOWTIME

DO ZOBACZENIA Serial Halo, stworzony przez showrunnera i producenta wykonawczego Davida Wienera, rozgrywa się w uniwersum znanym z premiery pierwszej gry Halo na konsolę Xbox z 2001 roku. To epicka opowieść o konflikcie ludzi i obcego zagrożenia znanego jako Przymierze.

Wczoraj serwis SkyShowtime ogłosił, że drugi sezon se-

rialu zadebiutuje na platformie w lutym 2024 roku. Odcinki 1-2 będą dostępne od 9 lutego, a pozostałe odcinki będą dodawane co tydzień.

W drugim sezonie Master Chief John-117 prowadzi swoją elitarną drużynę Spartan w walce z Przymierzem. Gdy na opustoszałej planecie dochodzi do niespodziewanego wydarzenia, jest przekonany, że wojna,

którą dotąd toczył, wkrótce się zmieni. Postanawia zaryzykować wszystko, by udowodnić coś, w co nie wierzy nikt inny: że Przymierze przygotowuje się do ataku na największą twierdzę ludzkości. Galaktyka znajduje się na krawędzi zniszczenia, gdy John wyrusza w podróż, by odnaleźć klucz do ocalenia lub ostatecznej zagłady ludzkości...

Producentami tego sezonu oraz odtwórcami głównych ról są Pablo Schreiber jako Master Chief i Natascha McElhone jako dr Halsey. Powracają także Jen Taylor jako Cortana, Bokeem Woodbine, Shabana Azmi, Natasha Culzac i Olive Gray.

W nowym sezonie zobaczymy również Josepha Morgana i Cristinę Rodlo. Morgan wcielił się w rolę Jamesa Ac-

kersona, wpływowego agenta wywiadu, który swoją karierę poświęcił awansowaniu na kolejne stanowiska w tajnym Biurze Wywiadu Marynarki Wojennej UNSC. Rodlo zagrała Talię Perez, nowo zrekrutowaną kapral specjalizującą się w lingwistyce w jednostce łączności Korpusu Piechoty Morskiej UNSC, która jeszcze nie brała udziału w prawdziwej walce.